

RECENZJA

rozprawy doktorskiej

Pana mgra Joachima Pawła Gliera na temat:

„Znaczenie obecności rodzica i wychowawcy w procesie wychowania dziecka.

Podjęcie hermeneutyczne”,

przygotowanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Bogusława Śliwerskiego

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska, ze względu na podjętą problematykę, lokuje się we współczesnych dyskusjach, których celem jest poszukiwanie skutecznych rozwiązań stosowanych w praktyce wychowawczej. Mimo wielu już udzielonych odpowiedzi na temat istoty, organizacji i uczestników procesu wychowania, zawartych w dotychczasowej historiografii pedagogicznej, wciąż ważne są pytania o przesłanki i możliwości jak najskuteczniejszej realizacji wychowania dzisiaj. Autor niniejszej rozprawy wpisuje się w ten niezwykle istotny dyskurs, ważny tak z punktu widzenia jednostki, jak i społeczeństwa.

Podkreślając już na wstępie aktualność podjętej przez mgra J. Gliera problematyki, pragnę zwrócić uwagę na jej poznawcze i aplikacyjne walory. Projekt badawczy zrealizowany przez mgra Joachima Gliera wzbogaca wiedzę na temat wychowania, której wartość jest istotna dla kilku subdyscyplin pedagogicznych i ważnych obszarów badań pedagogicznych. Są to m.in. teoria wychowania, pedagogika opiekuńcza i pedagogika rodziny. Na korzyść Kandydata odczytuję także teoretyczność pracy. W sytuacji, gdy w pedagogice polskiej mamy przerost prac empirycznych nad publikacjami teoretycznymi, dysertacja ta zyskuje na wartości.

Dysertacja liczy 249 stron i składa się z: „Wprowadzenia w problematykę badawczą i uzasadnienia jej wyboru”, ośmiu rozdziałów,” „Zakończenia” i „Biblio-

grafii". Zachowany został więc klasyczny, akademicki podział treści, który czyni tekst rozprawy logiczny i merytorycznie uzasadniony. Rozpoczynając pracę „Wprowadzenie w problematykę badawczą, uzasadnienie jej wyboru” zawiera skrótowy przegląd wybranych teorii wychowania, problem badawczy i opis struktury pracy. Autor przedstawiając istotę swoich badań napisał: „Dotychczasowy brak analiz teoretycznych i badań empirycznych tej kategorii wzbudził moją ciekawość poznawczą, ale też sprawił, że koniecznym stał się wysiłek hermeneutyczny, zmierzający do poznania istoty, rodzajów i znaczenia obecności rodzica oraz wychowawcy w procesie wychowania” (s.11).

Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wprowadzający w tematykę pracy, i dotyczą terminologicznych oraz metodologicznych aspektów badań.

W rozdziale pierwszym nt. „Wyjaśnienia terminologiczne dotyczące niniejszej pracy” Autor skupia się na zdefiniowaniu podstawowego terminu istotnego dla tej pracy, a mianowicie pojęcia obecność. W związku z tym podejmuje próbę wyjaśnienia nie tylko pojedynczego wyrazu, lecz wyrażenia językowego, tj. „obecność rodzica i wychowawcy w wychowaniu dziecka”. Wskazuje także na uniwersum wyrażeń synonimicznych, wynikających z tego pola pojęciowego. W rozdziale tym, podrozdział 1.2 i 1.3, dokonana została analiza lingwistyczna terminów kluczowych dla prowadzonych badań, ze wskazaniem przykładów znaczeniowych i ewolucji historycznej. W końcowej części rozdziału Autor napisał: „Życie codzienne, historia wychowania, a przede wszystkim praktyka pedagogiczna pokazują, iż obecność rodzica i wychowawcy w wychowaniu dziecka można manifestować na wiele sposobów, niekoniecznie jako obecność tylko fizyczną/.../. Zatem pojęcie „obecność” jest wielowymiarowe” (s. 20). I z tą tezą niewątpliwie trzeba się zgodzić.

Rozdział drugi, pt. „Podstawy metodologiczne badań własnych. Aspekt ogólny i hermeneutyczny zastosowanej metodologii badań” to klasyczne przedstawienie założeń badań własnych. Doktorant przedstawiając w świetle wybranej literatury czym jest problem naukowy oraz jak rozumieć hermeneutykę, w tym hermeneutykę pedagogiczną, deklaruje swoje podejście badawcze stwierdzając: „W niniejszej pracy posłużyłem się trzema hermeneutykami, tj. hermeneutyką jako epistemologią rozumienia Diltheya, teorią interpretacji i rozumienia tekstu mówionego i pisanego Schleiermachera oraz filozofią rozumienia Gadamera”(s.31).

W trzecim rozdziale zatytułowanym „Problematyka obecności w perspektywie lingwistycznej i filozoficznej” Autor koncentruje swoją uwagę na interpretacji kategorii „być”, odwołując się do ustaleń m.in. Jacka Wojtysiaka, Alfreda Gawrońskiego, Charlesa H. Kahna i Adama Hernasa. W wywodach opartych na teoriach wymienionych autorów podejmuje próbę ustalenia co jest ważniejsze „być” predykatywne, czy „być” egzystencjalne. Po lingwistycznej interpretacji problemu „obecności” został nakreślony kontekst filozoficzny pojęcia „bycie” z odwołaniem się do ustaleń filozofów i logików. Wśród autorów, na których Doktorant powołuje się dla wyjaśnienia postawionych w pracy kwestii jest m.in. Immanuel Kant, Georg W. Hegel, David Hume, Baruch Spinoza, Edmund Husserl, Martin Heidegger, a z polskich filozofów wykorzystane zostały tezy Mieczysława Krąpca, Romana Ingardena, Michała Hempolińskiego, Władysława Stróżewskiego i in. Rozdział kończy refleksja na temat egzystencjalnego wymiaru „bycia”, z akcentem na zagadnienie obecności cielesnej.

„Istota i sens obecności wychowawczej” to tytuł rozdziału czwartego, w którym czytamy na temat różnych postaci obecności wychowawczej. Doktorant wymienia dwanaście form obecności wychowawczej, posiłkując się przy tej klasyfikacji literaturą pedagogiczną, socjologiczną i własnym doświadczeniem, wyniesionym z praktyki nauczycielskiej. Przy czym refleksja prowadzona jest głównie z perspektywy socjologii wychowania i pedagogiki rodziny. W dalszej części rozdziału z wymienionych postaci obecności wyprowadzone zostały różne zadania wychowawcze. Są to m. in. opieka nad dzieckiem, poznanie dziecka, wspieranie i korygowanie postaw oraz zachowań dziecka. Ten fragment refleksji Doktoranta uznaję za bardzo ważny dla zobrazowania podjętego tematu. Dodam, jako historyk wychowania, że refleksja mgra J. Gliera doskonale wpisuje się w dyskurs o istocie wychowania, prowadzony w polskiej publicystyce pedagogicznej II połowy XIX wieku i początków XX wieku, w której zadania wychowania, a nawet istotę pedagogiki definiowano z perspektywy misji wychowawcy, rozumianej często, chociaż nie zawsze nazywanej, jako obecność w wychowaniu. Dla przykładu przytoczę tezy wypowiedziane przez zapomniane już dzisiaj autorki. Cecylia Plater-Zyberkówna na początku XX wieku, mówiąc o wychowaniu w rodzinie, pisała: „Znać i zrozumieć dziecko, słowem ogarnąć całą jego indywidualność to jest/.../ najpierwszy warunek pracy wy-

chowawczej/...” (*Kilka myśli o wychowaniu w rodzinie*, Warszawa 1903, s. 139-140). W tym kontekście warto zapytać: a czy można poznać i zrozumieć dziecko bez obecności wychowawczej? W mojej opinii odpowiedź na tak postawione pytanie jest negatywna. Inna publicystka pedagogiczna Waleria Marrené mówiąc o zadaniach wychowawcy wyprowadza je z definicji pedagogiki stwierdzając: „Pedagogika jak medycyna, z którą ma nie jedno podobieństwo, opiera się zupełnie na tych, co ją stosują; rozporządza wprawdzie pewną summą środków, ale gdzie, jak, kiedy, - tych środków użyć trzeba, to już zależy od trafności i umiejętności pedagoga” (*Przesady w wychowaniu*, Wilno 1881, s.15). Wciąż, jak wynika z lektury wielu autorów niezwykle istotna jest obecność wychowawcy, z którą wiążą się różnorodne zadania. Nadmienię też, że we wspomnianej publicystyce wiele miejsca poświęcono obecności matki w wychowaniu, podobnie jak to uczynił Autor w niniejszej pracy.

Dwa kolejne rozdziały dotyczą zagadnień obecności rodzica i wychowawcy, widzianych z perspektywy wybranych teorii psychologicznych i pedagogicznych. Rozdział piąty, pt. „Zagadnienie obecności rodzica i wychowawcy w wychowaniu dziecka w wybranych koncepcjach psychologicznych”, uwzględnia koncepcje naukowe Konrada Lorenza austriackiego uczonego, twórcy nowoczesnej etologii i noblisty z medycyny i fizjologii; Johna Bowlby'ego brytyjskiego lekarza i psychoanalityka; Grace W. Shugar polskiej twórczyni psycholingwistyki rozwojowej pochodzenia kanadyjskiego; Hanny Olechniewicz polskiej psycholog zajmującej się dziećmi z zaburzeniami rozwoju i Carla Rogersa, amerykańskiego psychologa i psychoterapeuty. Nie wnikając w szczegółowe rozważania muszę podkreślić, że rozdział ten przynosi mnóstwo informacji na temat psychologicznych, a nawet medycznych podstaw obecności wypracowanych głównie przez XX- wiecznych psychologów, psychiatrów i lekarzy.

Rozdział szósty, pt. „Zagadnienie obecności rodzica i wychowawczy w wychowaniu dziecka w wybranych koncepcjach pedagogicznych” zawiera rozważania na temat pedagogicznych projektów wskazujących znaczenie obecności w wychowaniu . W nim czytamy kolejno o koncepcjach Janusza Korczaka, Marii Łopatkowej, Marii Montessori i ks. Jana Bosko. Dzięki analizie tych koncepcji zaprezentowane zostały kwestie istoty obecności na tle teorii opieki i prewencji oraz wynikające z nich przesłania. Wybór twórców tych koncepcji dla zilustrowania badanego

zagadnienia uważam za zasadny. Jednak mam zastrzeżenie dla kolejności przedstawionych twórców i ich idei, bowiem wskazane byłoby zastosowanie kryterium chronologii. Rozważania więc powinny, moim zdaniem, rozpoczynać się od poglądów i działalności twórcy zgromadzenia salezjańskiego J. Bosko, następnie omówienia założeń pedagogiki przedszkolnej M. Montessori, poglądów i dzieła wychowawczo-opiekuńczego J. Korczaka i wreszcie pedagogiki serca M. Łopatkowej. Dzięki temu można byłoby dostrzec ewolucję zjawiska w kontekście uwarunkowań historycznych i społecznych.

Rozdział siódmy nosi tytuł „Obecność wychowawcza jako zasada wychowania, składnik sytuacji wychowawczej oraz czynnik facylitujący proces wychowania”. W nim Autor traktuje tytułowe zagadnienie pracy z perspektywy zasad i sytuacji wychowawczych oraz zjawiska facylitacji. Szczególnie interesujący jest fragment refleksji na temat zjawiska facylitacji i jego wpływu na proces wychowania. Po zaprezentowaniu definicji pojęcia Autor zaznacza czytelnika z efektami badań na ten temat prowadzonymi przez psychologów i socjologów. Za najbardziej wartościowe uznaję zwłaszcza te rozważania, które uwzględniają kontekst wpływu facylitacji na proces uczenia się, z których następnie wyprowadzone zostały wnioski pedagogiczne potwierdzające w ogóle wartość wychowawczą zjawiska obecności. Autor wymienia sześć tez na uzasadnienie pedagogiki opartej na obecności, które w skrócie można ująć następująco: 1. Wymóg bycia nakreśliła natura; 2. Każde działanie niezgodne z naturą powoduje zaburzenia; 3. Obecność wychowawcza powinna przejawiać się we wszystkich wymienionych w pracy odmianach (mowa o nich w rozdziale czwartym); 4. Żaden rodzic/wychowawca nie czyni niczego nadzwyczajnego będąc obecny przy dziecku i uczestnicząc w jego rozwoju; 5. Wymóg pełnej obecności powinien zostać wprowadzony ustawowo; 6. Koncepcja wychowania oparta na obecności powinna wynikać z odpowiedzialności za życie, zdrowie i pomysłność podopiecznych.

Ostatni rozdział, ósmy, nt. „Skutki nieobecności rodzica, wychowawcy w procesie wychowania dziecka” pokazuje co oznacza brak rodziców i wychowawców w kontekście prawidłowej realizacji procesu wychowania oraz jakie są konsekwencje dla rozwoju fizycznego, społecznego, moralnego i umysłowego. Wprawdzie ze względu na tytuł rozprawy nie był on (rozdział) konieczny, gdyż bogactwo treści

zawartych w siedmiu rozdziałach pracy można uznać za wystarczające, lecz jego zamieszczenie w pracy jest dla mnie wyrazem sumienności Autora i troski o to, aby temat był przedstawiony wielostronnie.

W „Zakończeniu” pracy Autor podsumował wyniki swoich rozważań przedstawionych w poszczególnych rozdziałach. W szczególności w prezentowanych syntezach odniósł się do ukazania znaczeń koncepcji psychologicznych i pedagogicznych ważnych dla tytułowego zagadnienia dysertacji oraz kwestii zasad, sytuacji wychowawczych i zjawiska facylitacji. Dysertację kończy stwierdzenie Doktoranta, że kategoria „obecność wychowawcza” powinna być zaliczana do podstawowych kategorii pedagogicznych. I z tą opinią należy się zgodzić.

Podsumowanie

Rozprawę doktorską mgra J. Gliera oceniam bardzo pozytywnie. Jej ważnym walorem jest interdyscyplinarność. Na docenienie zasługuje też to, że Autor zgromadził w sposób kompetentny dla potrzeb dysertacji obszerną literaturę przedmiotu i we właściwy sposób ją wykorzystał. Przy czym warto podkreślić, że uwzględnił wiele publikacji obcojęzycznych, głównie angielskojęzycznych. Chociaż brakuje mi przynajmniej wspomnienia o inicjatywie wydawniczej, w której podjęto problemem obecności i nieobecności w kontekście osób niepełnosprawnych (*Obecność i nieobecność: sytuacja człowieka słabego we współczesnej cywilizacji*, red. M. D. Filińskiej, B. Momot, A. Wojciechowski, Toruń 2010). Rozumiem, że wynika to z faktu, iż kwestie osób niepełnosprawnych nie wchodziły w zakres rozważań Autora. Natomiast ustalenia Autora dysertacji zapewne będą przydatne dla pedagogów specjalnych. Docenić należy także sposób prowadzenia narracji. Narracja Autora prowadzona w niniejszej dysertacji jest wzorowa. Pracę czyta się doskonale nawet w tych fragmentach, gdy Autor mówi o kwestiach czysto definicyjnych.

W sumie, projekt zrealizowany przez mgra J. Gliera dotyczący obecności w procesie wychowania można określić mianem „dylematu obecności pedagogicznej”, dodajmy, ważnego dylematu pedagogicznego. I taki być może powinien być tytuł książki, jeśli Doktorant zdecyduje się na opublikowanie opiniowanej dysertacji. W pracy tej ukazane zostało bogactwo form i możliwości interpretacji tego zagadnienia oraz sformułowano liczne uzasadnienia pedagogicznego wymiaru tego zjawiska.

Autor swą pracą zwraca uwagę także na to, jak ważne jest odwoływanie się w tworzeniu teorii pedagogicznych do ustaleń innych dyscyplin, zwłaszcza tych, które zajmują się człowiekiem. W refleksji zaprezentowanej w opiniowanej dysertacji odnajdujemy inny ogląd udziału rodziców i wychowawców, a tym samym zadań domu i instytucji edukacyjnych w procesie wychowania.

I na koniec mojej opinii jeszcze jedna uwaga, którą formułuję w kontekście ewentualnej publikacji dysertacji. Dotyczy ona potrzeby szerszego odniesienia do filozofii spotkania i dialogu. Wprawdzie jest w pracy odwołanie się do niektórych aspektów filozofii dialogu, zwłaszcza gdy mowa o podejściu antropologiczno-hermeneutycznym badań (s. 180-182), lecz wzmocnienie tego wątku z przywołaniem chociażby niektórych autorów, a zwłaszcza Ferdinanda Ebnera (1882-1931), austriackiego filozofa, który wprowadza pojęcia takie jak „relacja” oraz „ja i ty” mówiąc o sensie relacji międzyludzkich, byłoby dobrym uzupełnieniem. Zważywszy na fakt, że jego twórczość wpłynęła na poglądy znanego w środowisku pedagogicznym filozofa dialogu Martina Bubera. Według mnie warto byłoby także sięgnąć do prac Andrzeja Nowickiego, przedstawiciela filozofii spotkania. Moja uwaga nie ma na celu krytyki koncepcji pracy, gdyż, jak wspomniałam wcześniej, oceniam opiniowany projekt badawczy pozytywnie, lecz jest jedynie sugestią wzbogacenia filozoficznego kontekstu rozważań, „kosztem” skrócenia analiz lingwistycznych prowadzonych w niniejszej pracy. Ten zabieg, moim zdaniem, wzmocniłby wizję i wartość podstawowego zagadnienia omawianego w dysertacji.

Konkluzja

Rozprawa doktorska Pana mgra Joachima Gliera wzbogaca dotychczasową wiedzę z zakresu teorii wychowania, pedagogiki opiekuńczej i pedagogiki rodziny. Daje pogląd na wielość zadań rodziny i instytucji wychowawczych oraz ról pedagogicznych widzianych w perspektywie obecności osób odpowiedzialnych za efekty procesu wychowania.

Po analizie treści rozprawy doktorskiej mgra Joachima Pawła Gliera stwierdzam, że spełnia ona art. 13. ust.1 ustawy. Dysertacja doktorska, pt. „Znaczenie obecności rodzica i wychowawcy w procesie wychowania dziecka. Podejście hermeneutyczne” stanowi oryginalne rozwiązanie podjętego problemu naukowego.

Kandydat wykazał się bardzo dobrą znajomością ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie naukowej pedagogika oraz udowodnił, że posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym z pełnym przekonaniem popieram wniosek o dopuszczenie mgra Joachima P. Gliera do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wszulabiewicz